

## **Protokół nr 43/2022 z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 25 kwietnia 2022 r.**

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 10 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**), p. Barbary Bandoły Starosty Pszczyńskiego, p. Grzegorza Nogłego Etatowego Członka Zarządu Powiatu, p. Haliny Jarosz Zastępcy Naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 15<sup>15</sup> Przewodniczący Komisji Zdzisław Grygier. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) realizacja zadań Wydziału Architektury i Budownictwa,
- 2) sprawy bieżące, w tym:
  - przyjęcie protokołu z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 14 kwietnia 2022 r.,
  - wolne głosy.

**Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.**

### **Ad. 1) Realizacja zadań Wydziału Architektury i Budownictwa.**

W pierwszym punkcie porządku obrad prowadzący obrady udzielił głosu Zastępcy Naczelnika Wydziału Architektury i Budownictwa, celem przedstawienia realizacji zadań Wydziału.

### **Podczas obrad na posiedzenie Komisji przybyli radni Krzysztof Spyra i Andrzej Babiński, w związku z czym obecnych było 12 radnych.**

Zastępca Naczelnika omówiła realizację zadań Wydziału Architektury i Budownictwa, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**. Poza treścią załącznika dodała, że w Starostwie pracuje już od 20 lat, zaś funkcję Zastępcy Naczelnika pełni od grudnia 2021 r. Przekazała, że zadania Starosty realizowane przez Wydział polegają na wydawaniu decyzji i pozwoleń na budowę i rozbiórkę, zmiany i przeniesienia pozwoleń, przyjmowaniu zgłoszeń robót budowlanych nie wymagających uzyskania pozwolenia na budowę oraz wydawaniu zezwoleń na realizację inwestycji drogowych. Ponadto Wydział prowadzi rejestry zgłoszeń, decyzji, pozwoleń na budowę, jak również sprawozdawczość GUS, przekazywanie

informacji do Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, czy też do Urzędu Wojewódzkiego, związanego z ruchem budowlanym na terenie Powiatu Pszczyńskiego. Zwróciła uwagę, że powyższe zadania realizowane są nie tylko w oparciu o ustawę Prawo budowlane, ale mnóstwo innych przepisów. Przekazała, że w ubiegłym roku kształtowanie się przepisów miało istotny wpływ na organizację i funkcjonowanie Wydziału. Wyjaśniła, że obowiązująca od 1994 r. ustawa Prawo budowlane uległa 140 razy zmianie, w tym było 11 tekstów jednolitych. Dodała, że ostatni pojawił się 24 grudnia 2021 r., a już 3 stycznia br. nastąpiły kolejne bardzo istotne zmiany związane z Polskim Ładem, co pokazuje, jak bardzo ewaluuje prawo. Przekazała, że na podstawie ww. ustawy na dzień dzisiejszy funkcjonują 84 akty wykonawcze, czyli rozporządzenia, w oparciu o które prowadzone są postępowania. Dodała, że do tego dochodzi 21 tzw. specustaw, np. dot. realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z której korzysta również Zarząd Powiatu przy realizacji wielu inwestycji drogowych. Wyjaśniła, że są to specjalne procedury odmienne od procedur określonych w Prawie budowlanym, co ma wielki wpływ na funkcjonowanie Wydziału. Przekazała, że do tego dochodzą również ustawy: planowanie zagospodarowania przestrzennego, ochrona środowiska, Prawo wodne, ochrona gruntów rolnych i leśnych, ochrona konserwatorska, jak i mnóstwo innych ustaw i innych aktów wykonawczych do ustaw, które mają wpływ na działania Wydziału. Zwróciła uwagę, że to wszystko pokazuje, jak szeroki jest zasób wiedzy, jaką musi posiadać merytoryczny pracownik Wydziału. Przekazała, że stąd wziął się problem, który powstał w roku ubiegłym, na który wpłynęła fluktuacja kadr, pandemia oraz zmiana przepisów Prawa budowlanego. Odnośnie do kadry przekazała, że liczba pracowników podana w materiale, nie oznacza, że faktycznie tyle osób pracuje w Wydziale. Poinformowała, że w Wydziale jest 12 etatów, z czego jeden, to etat Naczelnika, dwa to stanowiska obsługi kancelaryjnej i dziewięć stanowisk do faktycznej pracy merytorycznej, czyli weryfikacji dokumentów. Dodała, że w minionym roku z tych dziewięciu stanowisk, trzy pracownice przebywały na zwolnieniu lekarskim, a następnie na urlopie macierzyńskim do nadal. Przekazała, że jedna osoba, ze względu na poważne problemy zdrowotne przebywała na dłuższym zwolnieniu lekarskim. Przekazała, że bardzo trudne jest pozyskanie pracowników na zastępstwo, bowiem wiąże się z tym, że mało osób jest chętnych do pracy na takim stanowisku, a nawet jeśli już podejmują się pracy, to mimo wszystko zakres wiedzy, jaką należy posiadać oraz umiejętności przekraczają możliwości, co powoduje rezygnację przed zakończeniem umowy. Poinformowała,

że w minionym roku cztery osoby złożyły wypowiedzenie umowy o pracę, jednakże przez to, że przełożeni dostrzegli problem i poczynili starania zmieniając warunki płacy oraz zmianę stanowisk, dwie z nich wróciły do pracy. Dodała, że to wszystko pokazuje, jak poważny problem pojawił się w tym Wydziale, bo gdyby faktycznie osoby te odeszłyby, to Wydział nie mógłby funkcjonować, a Starosta nie mogłaby wykonywać zadań wynikających z ustawy. Poinformowała, że praca w Wydziale wiąże się również z tym, że presja czasu powoduje bardzo wielkie komplikacje w wykonywaniu obowiązków, tj. terminowość rozpatrywanych spraw. Wyjaśniła, że obowiązują nie tylko terminy wynikające z Kodeksu postępowania administracyjnego, ale również z ustawy Prawo budowlane, gdzie zapisane jest, że niewywiązanie się z terminu powoduje kary finansowe w kwocie 500 zł za każdy dzień zwłoki i pracownik ma świadomość, że pracodawca może, to wyegzekwować od niego, bo nie wykonał swoich obowiązków. Kolejno przekazała, że pandemia miała realny wpływ na działalność Wydziału, bowiem ciężko było wszystko zorganizować (zaprosiła do zapoznania się z warunkami lokalowymi Wydziału), tym bardziej, że budynek, w którym mieści się Wydział dzielony jest z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego w Pszczynie. Dodała, że później udało się to wszystko zorganizować i na dziś organizacja jest na tyle dobra, że obsługa klienta odbywa się na jednej kondygnacji i nie ma już przyjmowania klientów przy biurku. Przekazała, że pandemia miała również zły wpływ na działanie Starostwa, bowiem wprowadziła zmiany w przepisach, przyspieszając cyfryzację procesu budowlano-inwestycyjnego i zmieniła bardzo szybko wiele przepisów. Dodała, że niejednokrotnie przepisy były niedoprecyzowane na tyle, że były ich różne interpretacje, co często powodowało niezadowolenie nie tylko społeczeństwa, ale również projektantów. W związku z powyższym w minionym roku na działalność Wydziału wpłynęły dwie skargi, z których jedna dotyczyła organizacji i funkcjonowania Wydziału, ale również interpretacji przepisów prawa. Wyjaśniła, że w zakresie organizacji i funkcjonowania zostały poczynione przez p. Starostę odpowiednie kroki, zaś w kwestii interpretacji przepisów prawa została przekazana do Wojewody Śląskiego, ale nie ma jeszcze żadnej odpowiedzi w tym zakresie. Ponadto poinformowała, że druga skarga również była związana z funkcjonowaniem Wydziału dot. bezprawnego używania dokumentów i została przeanalizowana przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji i uznana przez Radę Powiatu, jako nieuzasadniona. Dodała, że jako pracownicy są zobligowani do tego, aby działać i wykonywać swoje obowiązki w granicach i na podstawie przepisów prawa. Wyjaśniła, że jeśli chodzi o skargę na organizację

pracowników, to w tym zakresie poczynione zostały dwa kroki, mianowicie p. Starosta z każdym z pracowników przeprowadziła indywidualną rozmowę, wysłuchała każdego, za co serdecznie podziękowała, bowiem można było przedstawić, na czym polega praca w Wydziale, jakie pojawiły się problemy, jakie widzą możliwości ich rozwiązania, dzięki czemu udało się naprawić parę rzeczy i ukierunkować na właściwe tory z korzyścią dla pracowników i klientów. Przekazała, że kolejnym krokiem było przeprowadzenie badania opinii wśród klientów załatwiających sprawy w Wydziale oraz wśród projektantów. Poinformowała, że badanie wyszło w miarę pozytywnie. Kolejno podkreśliła, że problem stanowi zmienność przepisów prawa i trudność w prostym wyjaśnianiu inwestorowi, dlaczego wymaga się wielu dokumentów, bo to co określane jest w mediach, jako upraszczanie procedur, absolutnie nie odpowiada rzeczywistości. Wyjaśniła, że przykładowo zwolnienie z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę budynków mieszkalnych i dopuszczenie ich budowy na zgłoszenie wcale nie oznacza uproszczonej procedury, bowiem należy złożyć identyczne dokumenty, jedynie różni się tym, że nie kończy się wydaniem papierowej elektronicznej wersji decyzji. Dodała, że przy zgłoszeniu należy sprawdzić wszystko, co przy procedurze pozwolenia na budowę jest to bardzo istotne, ale ciężko to wytłumaczyć inwestorowi, dlaczego tak jest, jeśli w mediach słyszy, że jest to uproszczona procedura. Kolejno poinformowała, że przyspieszenie procedury cyfryzacji procesu budowlanego również miało istotny wpływ na pracę Wydziału. Wyjaśniła, że cyfryzacja była już wcześniej w jakimś stopniu zapowiadana przez Rząd, jednak pandemia sprawiła, że prace w tym zakresie zostały znacznie przyspieszone. Dodała, że cyfryzacja procesu budowlanego, to stopniowe przechodzenie z papierowej na elektroniczną wersję składania wniosków, zawiadomień oraz zgłoszeń wraz ze wszystkimi niezbędnymi dokumentami, w tym również elektroniczną wersją np. projektu budowlanego. W związku z tym, że przepisy zostały bardzo szybko stworzone i wdrożone w życie, spowodowały, że stanowiska pracy musiały zostać doposażone w odpowiedni sprzęt. Dodała, że każde stanowisko zostało wyposażone w nowy komputer, dodatkowe nowe monitory tak, że każdy pracownik pracuje na dwóch monitorach, a ponadto Wydział otrzymał nowy serwer, za co serdecznie podziękowała. Przekazała, że bez ww. sprzętu praca Wydziału nie byłaby możliwa. Przekazała, że coraz więcej wniosków wpływa drogą elektroniczną, nie wspominając o prostych zgłoszeniach, gdzie wymagane są szkice i drobne rysunki, które również składane są drogą elektroniczną, co już wcześniej było dopuszczalne przez ePUAP,

czy SEKAP, a pandemia spowodowała, że coraz więcej osób zaczęło korzystać z wersji elektronicznej, stąd praca na starym sprzęcie znacznie utrudniała weryfikację dokumentów. Poinformowała, że cały proces cyfryzacji ma również istotny wpływ na pracę Wydziału. Poinformowała, że w ubiegłym roku Wydział otrzymał protokół pokontrolny Wojewódzkiego Urzędu Nadzoru Budowlanego, z kontroli, która odbyła się w 2019 roku. Przekazała, że wśród zaleceń pokontrolnych najistotniejszym faktem, który ma wpływ na działanie Wydziału było zobowiązanie do przeprowadzania kontroli tzw. obiektów tymczasowych, czyli tych, które są zgłaszane na okres maksymalnie 120 dni, a następnie powinno, to być zebrane. Zwróciła uwagę, że do tej pory było, to załatwiane w inny sposób, chociażby na zasadzie oświadczenia inwestora, że rozebrał obiekt, natomiast kontrola narzuciła, że mimo wszystko należy jechać w teren i to sprawdzić, co powoduje, że jest to dodatkowy obowiązek. Dodała, że należało przygotować nowe procedury, które umożliwiły to i ujednoliciły, co zajmuje dodatkowy czas, bowiem na kontrole nie może jeździć jeden pracownik, tylko zawsze muszą, to być co najmniej dwie osoby, które spiszą protokół. Kolejno poinformowała, że w ubiegłym roku ogółem do Wydziału wpłynęło 3 500 różnych wniosków. Dodała, że w minionym kwartale jest to już 800 wniosków. Przekazała, że w porównaniu do 2020 roku, kiedy przyjętych zostało 1608 wniosków o pozwolenie na budowę, w 2021 roku przyjętych zostało 1499 wniosków. Dodała, że różnica wynika z tego, że bardzo dużo inwestycji przeszło na tryb zgłoszeniowy, stąd z kolei wśród zgłoszeń było więcej spraw wśród pozwoleń. Kolejno zwróciła uwagę na problem dot. braku miejsc postojowych przed budynkiem Wydziału oraz problem wizerunku zewnętrznego, bowiem dojazd do budynku, nie będący własnością Powiatu, jest często zaśmiecony i jest miejscem zbiórek różnych osób. Dodała, że często wjeżdżając na teren klient najpierw widzi śmieci, później imprezowiczów, a dopiero później parking. Zwróciła uwagę, że na zapleczu Szpitala, które nie jest zagospodarowane, często spotyka się młodzież, gdzie spędza swój czas wolny, skacząc po dachach budynków, co jest bardzo niebezpieczne. Przekazała, że są to dodatkowe kwestie, nad którymi jej zdaniem warto zastanowić się.

Radny Aleksander Malcher, jeśli chodzi o pozwolenie na budowę, na którą została złożona dokumentacja zapytał, czy Wydział mieści się w ustawowym terminie, czy poza? Dodał, że wiadomo, iż każde wydanie decyzji ma swój termin.

Zastępca Naczelnika wyjaśniła, że obowiązuje termin z kpa, czyli proste sprawy załatwiane są bez zbędnej zwłoki. Przekazała, że jeśli chodzi o wnioski o pozwolenia na budowę, to są to sprawy bardziej skomplikowane, które powinny być załatwione do miesiąca, a kiedy wymagają uzupełnienia do dwóch miesięcy. Dodała, że Prawo budowlane ma przepisy szczegółowe, które mówią o tym, że decyzja ma zostać wydana w terminie, nie później, niż do 65 dni od daty złożenia wniosku, w przeciwnym razie za każdy dzień zwłoki organ płaci karę w kwocie 500 zł. Przekazała, że do tych terminów nie wlicza się terminów zawinionych przez inwestora, czyli okresu, kiedy inwestor został wezwany w celu dostarczenia dokumentów do dnia, kiedy je dostarczy. Poinformowała, że Wydział dotrzymuje terminów. Dodała, że parę lat temu termin jednej sprawy został przekroczony, gdzie trzeba było zapłacić karę. Wyjaśniła, że była to dosyć sporna sprawa, ponieważ faktycznie w toku postępowania wyszło, że należało dostarczyć sporo dokumentów, ale generalnie Wydział nie przekracza terminów, mimo problemów kadrowych, o których mówiła na samym początku.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówczyni mówiła o problemach z parkingiem, jego zdaniem otwierają się właśnie wrota na potrzeby, bowiem Powiat posiada plac ze strony Szpitala, gdzie znajdowała się kotłownia i właśnie tam można byłoby zrobić parking, jest tam bramka, którą można wchodzić. Wyraził nadzieję, że przy następnej okazji będzie, to brane przez radnych pod uwagę.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że rzeczywiście należy tam, choć nie wie, czy przy nowym budżecie, na poważnie zająć się sprawami parkingu i dojazdu do obiektu. Dodał, że nie ukrywa, iż w ostatnim czasie dosyć często był klientem Wydziału, jak również Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Pszczynie i są tam wśród klientów, jeśli chodzi o parking sytuacje wybitnie nerwowe. Zwrócił uwagę, że należy zrobić tam nowy dojazd i miejsca parkingowe, bowiem w dalszym ciągu tak być nie może, bo jest to obraz naszego obiektu i Wydziału. Kolejno zwracając się do Zastępcy Naczelnika przekazał, że często uczestniczy w Komisjach, ale rzadko zdarza się, aby ktoś na Komisjach mówił o swoich trudnych sytuacjach, do których zaliczyć należy skargę, czy kontrolę, która została przeprowadzona w Wydziale oraz przedstawione zalecenia pokontrolne. Dodał, że zostało to przedstawione w uczciwy sposób i bez żadnych problemów, za co podziękował. Przekazał, że właśnie tak powinno to wyglądać, że nie ma żadnych tajemnic, bowiem nikt z radnych nie przyszedł po to, aby robić problemy Wydziałowi,

czy Starostwu, tylko po to, aby wiedzieć o nich i w miarę możliwości może na innych Komisjach starać się spróbować wspólnie rozwiązać problem. Zwrócił uwagę, że w jego przekonaniu Starostwo wydaje bardzo wiele różnych decyzji, ale najwięcej pracy wymaga wydanie decyzji z zakresu architektury. Dodał, że w ostatnim czasie przeczytał parę decyzji, wiele razy był w Wydziale z materiałami i była ich cała masa, w związku z ustawami, które ciągle zmieniają się i był również w sytuacji, kiedy stojąc w kolejce, pracownicy Wydziału musieli wysłuchać niezbyt przyjemnych opinii od klientów, tłumacząc, że nie piszą ustaw, ale muszą je przestrzegać. Przekazał, że podziwia również pracowników Wydziału za cierpliwość i jego zdaniem Wydział Komunikacji i Transportu, Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami oraz Architektury i Budownictwa, które są trzema podstawowymi Wydziałami, w opinii społeczności, budują główny obraz funkcjonowania Starostwa, bowiem tam jest najwięcej klientów. Kolejno życzył p. Staroście, p. Zastępcy Naczelnika oraz wszystkim pracownikom, aby wszystko w dalszym ciągu udawało się, mimo kłopotów i ustawowego bałaganu, który prześladowuje decyzje w zakresie budownictwa od wielu lat. Dodał, że nie dotyczy to ostatnich lat, bowiem od wielu lat każdy, kto budował się i rozbudowywał, czy likwidował różnego rodzaju obiekty doskonale wie, że były z tym zawsze kłopoty i są nadal i wcale nie musi, to zależeć od widzimisię pracownika. Kolejno przekazał, że chciałby powiedzieć swoje przemyślenie, które miał kiedyś i nie jest do końca przekonany, czy nie byłoby warto go kiedyś podjąć, mianowicie przed laty wielkim, wymyślonym marzeniem było, aby Wydział Architektury i Budownictwa, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego oraz Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami umieszczony został w budynku Palais. Dodał, że nie ukrywa, iż swego czasu dawał taką propozycję, aby klient, który przychodzi załatwiać jakąś sprawę, kręcąc się w jednym budynku, wyszedł i powiedział, że ma sprawę za sobą. Przekazał, że osobiście w tym celu sprzedałby ze trzy budynki Starostwa, które nie przedstawiają żadnej historycznej wartości, a kupił budynek Palais. Dodał, że z kolei za pomocą środków unijnych można byłoby doprowadzić budynek Palais do użyteczności. Zwrócił uwagę, że po to jest Komisja Gospodarki (...), aby przedstawiać swoje różne pomysły. Dodał, że nie ukrywa, iż jako Starostwo i Rada Powiatu, nie powinno się absolutnie zamykać tematu budynku Palais. Zwrócił uwagę, że ciągle w Mieście słychać, iż Powiat sprzedał budynek, a sam osobiście zna końcówkę losów budynku. Dodał, że jak został radnym budynek był sprzedawany po raz drugi, już po decyzji Konserwatora. Zwrócił uwagę, że gdyby

każdy powiedział swój pomysł, być może byłoby coś z tego, bowiem strasznie ciężko czyta się zarzuty Miasta, że Powiat sprzedał Palais i jest, jak jest.

Przewodniczący Komisji przekazał, że jak ogląda zdjęcia historyczne z 1945 roku, to budynek ten wygląda obecnie gorzej. Dodał, że dziś idąc ulicą Antesa można zauważyć, że została już chyba tylko 1/3 szyb w oknach i widać, że w jednym miejscu dach jest naruszony.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że sytuacja pokazuje, iż sprzedać jest bardzo łatwo, a później jest problem co dalej, dlatego zawsze jest przeciw sprzedaży czegokolwiek, tym bardziej, gdy chodzi o budynki, czy ziemię, bo jest to nie do odzyskania, a potrzeby będą coraz większe. Dodał, że w następnej kadencji będą inni radni, którzy będą zarzucać obecnej Radzie Powiatu, że zrobiła coś nierozsądnie i nieroztropnie, stąd należy być bardzo rozważnym. Przekazał, że prawdą jest, iż zawsze jest mało pieniędzy i nie jesteśmy tego w stanie przeskoczyć, tylko niejednokrotnie większe szkody wyrządza się właśnie takimi pomysłami, żeby coś zbyć, a później jest wielkie rozczarowanie i problem, co dalej.

P. Starosta poprosiła, aby na temat drogi dojazdowej, parkingu i zabiegów poczynionych do tej pory w zawiązku z Wydziałem Architektury (...), wypowiedział się Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły. Dodała, że w Wydziale rzeczywiście doszło do ogromnej zmiany organizacyjnej, co stanowiło bardzo duży wysiłek. Zwróciła uwagę, że stało się, to w dobrym momencie, a każde opóźnienie w tej dziedzinie byłoby dużą komplikacją przede wszystkim dla klientów, ale też pracowników. Przekazała, że Zastępca Naczelnika zwróciła również uwagę na fluktuację kadry. Dodała, że są to cudowne, kompetentne i wspaniałe młode osoby, co również wiąże się z tym, że kadra wymienia się, z uwagi na urlopy macierzyńskie. Odnośnie do budynku Palais przekazał, że został on sprzedany, ale Powiat stara się na bieżąco być w kontakcie z Konserwatorem Zabytków w tym temacie. Zwróciła uwagę, że Powiat nie jest władny, aby zmieniać decyzje w tym zakresie. Odnośnie do zakupu budynku przekazała, że jest to bardzo szczytna idea, tylko najlepiej o tym wie Komisja Gospodarki (...), że trzeba składać wnioski o dofinansowania, natomiast obecnie nawet nie wiadomo, jaka jest sytuacja samorządów w Polsce, jeśli chodzi o tegoroczny budżet. Dodała, że dzieje się tak z prostych powodów, mianowicie Polski Ład układany jest na nowo i wiadomo, że są wskazania naliczania podatku 12% z 17%, a przecież dochodem Powiatu jest PIT. Przekazała, że nie ma informacji, w jaki sposób będzie to zrekompensowane, stąd na



razie nie można wybiegać w inwestycje. Dodała, że Powiat stara się kontynuować rozpoczęte inwestycje, których jest dużo i pewnie będzie ich więcej, ale działanie w tym kierunku obarczone jest ryzykiem ze względu na inflację. Zwróciła uwagę, że jeśli chodzi o sprzedaż, to na pewno nie można porównywać ze sobą obiektów. Przekazała, że oczywiście Rada Powiatu będzie podejmowała decyzję, co do Krwiodawstwa. Odnośnie do terenu Szpitala przekazała, że jej zdaniem należy przygotować ofertę inwestycyjną, która wpisze się w plan zagospodarowania przestrzennego Miasta, bowiem Powiat jest w tym zakresie ograniczony. Przekazała, że prowadzona była również rozmowa odnośnie drogi prowadzącej do budynku, w którym mieści się Wydział Architektury (...), bowiem zależy jej bardzo, aby sprawa została uporządkowana.

Etatowy Członek Zarządu przekazał, że jeśli chodzi o stan budynku Palais, to zdjęcia były pokazywane, m.in. Konserwatorowi Zabytków i zdania w tym temacie są rozbieżne, jeśli chodzi o instytucję, która ma się tym zajmować. Kolejno odnośnie do parkingu przy budynku, w którym mieści się Wydział Architektury (...) przekazał, że zamierzano przed budynkiem zrobić parking na terenie zielonym, który należy do Miasta i prowadzono rozmowę w tej sprawie z Miastem, które niestety nie wyraziło zgody na przekazanie terenu. Dodał, że na dzień dzisiejszy Powiat posiada koncepcję uzgodnioną z Konserwatorem Zabytków, że można zrobić parking na zielonej części, wjeżdżając przez parking, który jest w tej chwili od strony Szpitala. Przekazał, że można zrobić tam parking dla pracowników, który będzie wykonany w wersji przepuszczalnych ażurów. Dodał, że nie ma tam ogromnych potrzeb parkingowych, bowiem gdyby pracownicy parkowali właśnie na obszarze zielonym, to dla klientów obecny parking jest wystarczający. Przekazał, że to, co jest poza obrębem budynku, tj. śmieci i przebywające tam osoby, to wielokrotnie jest to monitorowane i monitowane u służb policji oraz straży miejskiej.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście odnosił się do terenu byłej kotłowni, co nie zostało poruszone. Dodał, że jest to miejsce, w którym bez problemu można byłoby natychmiast to wykonać, bo nie muszą to być parkingi z parkometrami, że trzeba płacić, bowiem o tym również należy rozmawiać. Zwrócił uwagę, że jest to kolejny problem, który występuje na terenie obiektu przyszpitalnego. Dodał, że kiedyś ze strony zarządzających były zapowiedzi, że przy Szpitalu nie będą pobierane opłaty za parkowanie pracowników. Przekazał, że Spółka Centrum Dializa pobierała opłaty od odwiedzających i przyjeżdżających na badania i nakładano kary, osobiście

również jemu została nałożona, kiedy przyjechał, jako radny na Komisję. Wydawało się jemu, że zostanie zrobiony z tym porządek i nie będą pobierane opłaty, bowiem jedynie generują one złości osób, które potrzebują pomocy, bowiem są schorowani, a ściga się ich za to, że parkometr nie wydał biletu. Dodał, że jest to następna sprawa, która powinna być rozwiązana. Zwrócił uwagę, że wszyscy płacą już wiele opłat i składek, a jeszcze przyjeżdżając pod Szpital muszą płacić. Dodał, że gdyby udało się wykonać parking przy kotłowni, to również nie powinny być tam pobierane opłaty, bo nie służy, to niczemu dobremu. Zwrócił uwagę, że zainteresował się tym tematem, kiedy osobiście, jako radny przyjeżdżając na Komisję, otrzymał karę, bowiem okazało się, że to inna firma pozaszpitalna otrzymała koncesję i „łupiła” wszystkich po kolei, a Szpital otrzymywał gratyfikację odnośnie tego, że podpisał umowę, co jest w ogóle niedopuszczalne, bowiem nie można robić takich rzeczy, że przekazuje się komuś teren, który nim zarządza i pobiera opłaty, bo jest to nieludzkie i niedopuszczalne, dlatego należy zrobić z tym porządek.

Radny Andrzej Babiński zapytał, czy Wydział pracuje normalnie, czy w systemie covidowym?

Zastępca Naczelnika poinformowała, że Wydział pracuje normalnie, przyjmując klientów w godzinach pracy.

Radny Andrzej Babiński zapytał, czy należy się rejestrować?

Zastępca Naczelnika odpowiedziała przecząco. Dodała, że osoby najczęściej proszone są o wcześniejszy telefon, kiedy zostanie już coś przygotowane. Przekazała, że klienci przyjmowani są na parterze budynku, gdzie przygotowane są dwa stanowiska do dłuższej obsługi, gdzie trzeba wypełniać dokumenty. Poinformowała, że problem pojawia się w momencie pojawienia się klientów Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że chciałby podzielić się refleksją, nt. sposobu prezentacji pracy wydziału. Przypomniał, że na jednym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, omawiane było funkcjonowanie Wydziału Architektury (...) i po dyskusji z p. Naczelnikiem Wydziału, nasuwa się refleksja, jak wiele zależy od właściwego człowieka na właściwym miejscu.

Zastępca Naczelnika podziękowała przedmówcy, jednakże zwróciła uwagę, że p. Naczelnik ma bardzo szeroki zasób wiedzy i praktyki, dzięki której wiele się nauczyła.

Przewodniczący Komisji przekazał, że Wydział w ubiegłym roku wydał 529 decyzji dot. jednorodzinnych budynków mieszkalnych, w związku z powyższym zapytał, ile w poprzednich latach zostało takich wydanych, czy więcej, bądź mniej? Kolejno zapytał, ile w Powiecie jest budynków jednorodzinnych?

Zastępca Naczelnika poinformowała, że w 2020 roku samych pozwoleń na budowę nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych było 325, natomiast w 2021 roku było ich 461, ale są to same pozwolenia na budowę. Dodała, że część załatwiana jest w trybie zgłoszeniowym. Przekazała, że zwiększa się liczba wydawanych decyzji. Poinformowała, że budownictwo bardzo rozwija się, w tym również mieszkaniowe oraz deweloperskie. Dodała, że może wykonać zestawienie i przekazać je Komisji.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu w odniesieniu do parkingu przy budynku, gdzie mieści się Wydział Architektury (...) przekazał, że na około 110 000 mieszkańców zarejestrowanych jest około 100 000 pojazdów. Poinformował, że jeśli chodzi o teren placu obok kotłowni, wymaga to dosyć dużych nakładów, w tym odwodnienia placu, czy wyrównania płyt betonowych. Dodał, że jest koncepcja o której rozmawiał z Burmistrzem, aby wybudować kilkupiętrowy parking, który rozwiązałby wiele problemów z parkowaniem w centrum. Odnośnie do opłat za parkowanie przy Szpitalu poprosił, aby zwrócić uwagę, że przy każdym sklepie typu Lidl, czy Netto, które znajdują się w otoczeniu bloków mieszkalnych znajdują się bilety parkingowe do pobrania. Dodał, że są tam parkingi wyłącznie dla klientów sklepu, gdzie pobiera się bilet, który ważny jest 2h, a pozostawienie samochodu na dłuższy czas skutkuje koniecznością zapłacenia kary. Zwrócił uwagę, że gdyby parking przy Szpitalu został pozbawiony parkometrów, to stałby się parkingiem dla wszystkich okolicznych mieszkańców, zaś osoby, które przyjechałyby rzeczywiście do Szpitala, musiałyby szukać miejsca. Dodał, że w przypadku Szpitala nie są pobierane duże opłaty, a porządkuje to pewne rzeczy. Poinformował, że ostatnio przy Szpitalu doprowadzono do tego, że dokonana została zmiana organizacji ruchu, polegająca na tym, że nie wolno parkować wzdłuż dróg pożarowych, gdzie są wyraźnie postawione znaki zakazu, co zostało uzgodnione z policją, która ma prawo przyjechać, odholować i nałożyć mandat.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówca mówi o dwóch różnych rzeczach, mianowicie o pobieraniu biletów i pobieraniu biletów z opłatą. Dodał, że jeśli przy danych obiektach pobiera się bilet, to jest to po to, jak słusznie przedmówca zauważył, aby inne osoby nie zastawiały na długi czas miejsca. Zwrócił uwagę, że nie przeszkadza, to w tym, aby przy Szpitalu również pobrać bilet i nie będzie stać tam cały dzień. Dodał, że przy Szpitalu należy płacić za każdy bilet. Kolejno przekazał, że chciałby wiedzieć, ile Szpital za to, że udostępnił plac innej firmie zewnętrznej ma środków i czy warto, to robić? Przekazał, że jego zdaniem firmy zewnętrzne nie robią tego za darmo. Następnie zwrócił uwagę, że niejednokrotnie widzimy w swoich bramach bilety, gdzie jest napisane, że Polski Czerwony Krzyż zbiera odzież. Dodał, że zadał sobie trud i zadzwonił do Polskiego Czerwonego Krzyża i okazało się, że nie on to zbiera, tylko sprzedał swoje znaki innej firmie zewnętrznej, aby pod jego przykrywką zbierała odzież bardzo dobrej jakości i nią handlowała, a Polski Czerwony Krzyż bierze za, to małą opłatę. W związku z powyższym zapytał, ile środków z biletów ma Spółka prowadząca Szpital? Dodał, że radni są po to, aby rozwiązywać trudne sprawy dla mieszkańców. Zwrócił uwagę, że pod różnymi hasłami, przykrywkami i stosowanymi mykami, omamia się społeczeństwo i radnych, robiąc różne „fikołki”, aby uzyskać swoje.

Etatowy Członek Zarządu przekazał, że skontaktował się w tej sprawie z p. Januszem Kaszą i jest to kwota około 3 000 zł miesięcznie z tendencją wzrostową. Dodał, że przy pandemii były to mniejsze kwoty z uwagi na brak odwiedzin.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w takim razie można z tego spokojnie zrezygnować. Zwrócił uwagę, że należy udrażniać i pokazywać, że radzimy sobie i polepszamy sytuację pod każdym względem, a z reguły jest tak, że pokazuje się niezagospodarowane miejsce, jako niepotrzebne, a tak nie jest, bo wszystko jest potrzebne, tylko trzeba mieć na to rozwiązania, a nie sprzedawać od razu i płakać za co kupić. Przekazał, że to są właśnie pomysły, które przez lata przechodzą przez Powiat, choć jest to jemu przykro mówić, ale taka jest prawda. Dodał, że dziś był dowód na to, jak bezmyślnie sprzedano Palais, a teraz płaczemy nad rozlanym mlekiem, bo nie mamy Palais, a przydałby się. Przekazał, że teraz p. Starosta mówi, aby wskazać źródła finansowania, w związku z powyższym zapytał, czy ktoś kiedyś o tym myślał, ile środków z tego będzie, nie, bo sprzedał.

P. Starosta przekazała, że nie było realnym, aby wtedy utrzymać budynek Palais, który jest zabytkowy. Dodała, że budynek wymaga wyremontowania i postawienia na nogi za ciężkie pieniądze. Zwróciła uwagę, że kiedy powstał Powiat miał śladowe pieniądze w budżecie, którymi dysponował, bowiem wszystko, to były dotacje. Dodała, że nie była radną w kadencji, kiedy sprzedano budynek Palais, ale mówi obiektywnie, że nie było możliwości, aby utrzymać obiekt ze środków Powiatu. Przekazała, że obecnie Powiat nie ma takich środków, aby utrzymać obiekt i doprowadzić go do stanu używalności z własnych środków, tylko wyłącznie ze środków zewnętrznych. Dodała, że należy być odpowiedzialnym, bowiem samo odkupienie, to jedna sprawa, ale wyremontować, postawić na nogi i utrzymać, to jest drugie.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w miejscowości, w której mieszka są trzy obiekty w stanie ruiny. Dodał, że są to stare domy, od wielu lat nie zamieszkałe, które sypią się na wszelkie możliwe sposoby, stanowiąc istotne zagrożenie dla osób, które w tych gospodarstwach żyją. Przekazał, że właściciele chcieliby resztki domów rozebrać, natomiast Konserwator Zabytków mający nad nimi pieczę wszystko otoczył czerwoną taśmą i mówi, że będą stały tak długo, dopóki Konserwator będzie funkcjonował. Zapytał, czy jest w ogóle jakaś szansa, aby pozwolić tym osobom korzystać ze swojego placu? Dodał, że w jego przekonaniu nie ma szans.

Zastępca Naczelnika przekazała, że nie chce jednoznacznie odpowiadać na pytanie, bowiem nie zna dokładnej treści dokumentu wydanego przez Konserwatora Zabytków. Nie mniej wyjaśniła, że aby móc rozebrać obiekt budowlany należy wystąpić ze zgłoszeniem o rozbiórkę, bądź o pozwolenie na rozbiórkę. Dodała, że podstawowymi załącznikami do tego, jeśli jest to obiekt objęty ochroną konserwatorską, najprawdopodobniej będzie tryb pozwolenia na rozbiórkę i faktycznie na tym etapie musi być opinia Konserwatora Zabytków wydana w formie decyzji, od której inwestor ma prawo odwołać się do Ministra i dopiero po tej końcowej decyzji, może zostać wydane pozwolenie na rozbiórkę, bądź nie.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy Wydział wydaje pozwolenie na rozbiórkę?

Zastępca Naczelnika odpowiedziała twierdząco. Dodała, że musi być opinia Konserwatora w formie zgody na rozbiórkę obiektu zabytkowego. Przekazała, że faktycznie są sytuacje, kiedy Konserwator Zabytków stwierdza, że dany obiekt ma na tyle cenne walory architektoniczne, że nie wyraża zgody na rozbiórkę, wręcz

nakazuje konieczność utrzymania zabytku w stanie, jakim jest, bądź ulepszania, nakładając pewne obowiązki na inwestora, by dbał o budynek, remontował go i modernizował. Przekazała, że z drugiej strony, jeśli dany obiekt zagraża bezpieczeństwu, to właściciel obiektu ma prawo, a w zasadzie obowiązek zniwelowania zagrożenia, poprzez przystąpienie do dokonania rozbiórki, jednocześnie niezwłocznie wystąpić z wnioskiem o pozwolenie na rozbiórkę. Zwróciła uwagę, że do każdej sprawy należy podejść w indywidualny sposób, dlatego najpierw należy zapoznać się z konkretną decyzją Konserwatora Zabytków, co określił, jaki jest to dokument i w jakiej formie, czy jest to tylko opinia, czy tzw. pozwolenie konserwatorskie na rozbiórkę. Dodała, że również Nadzór Budowlany może sprawdzić, dokonując oceny technicznej budynku i wręcz nakazać rozbiórkę, ze względu na zagrożenie, które wywołuje obiekt.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że gdyby wiedział, to dziś porobiłby zdjęcia, bo jak widzi trzy/czteroletnie dzieci bawiące się w obiekcie, to mniej więcej zagrożenie jest takie, jak w Chersoniu po ataku Federacji Rosyjskiej. Dodał, że na kolejne posiedzenie Komisji przyniesie zdjęcia, w rozmowie z sąsiadem okazuje się, że wyraźnie ma powiedziane, iż nie może ruszać obiektu mimo, iż połowa jest zawalona.

Radny Andrzej Babiński przekazał, że jak nie ma decyzji o rozbiórce, a coś się tam stanie, to właściciel będzie za to odpowiadał, inwestor musi podjąć decyzję i jeśli jest zagrożenie, musi go zniwelować. Przekazał, że miał taką sytuację na swojej posesji.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że w malutkiej wsi są takie trzy obiekty, których Konserwator nie pozwala rozebrać, tylko i wyłącznie z tego powodu, że przedstawiają wartość historyczną.

Zastępca Naczelnika przekazała, że zdaje sobie sprawę z tego, że są takie sytuacje, gdzie inwestor składając wniosek, przedłożył podstawowe dokumenty, czyli zgodę właściciela obiektu, krótki opis robót rozbiórkowych oraz dokumentację stanu technicznego budynku i faktycznie, nie mając nawet jakiegoś wykształcenia budowlanego, inżynierskiego, można było na podstawie zdjęć ocenić, jak bardzo zagraża bezpieczeństwu użytkowników tego terenu. Przekazała, że Konserwator zabytków faktycznie, jak był na wizji stwierdził, że sklepienie, które jest w kondygnacji piwnicznej przedstawia wartościowe walory architektoniczne, przy czym sklepienia widział jedynie na podstawie zdjęć, które wykonał inwestor, bo sam nie miał odwagi

tam wejść, mając kask na głowie. Zwróciła uwagę, że dochodzi do tak absurdalnych sytuacji, a mimo to, jest to działanie na podstawie przepisów prawa, bowiem Konserwator Zabytków ma takie możliwości. Dodała, że z drugiej strony bardziej istotne jest bezpieczeństwo ludzi. Przekazała, że jeśli obiekt zagraża bezpieczeństwu, można przystąpić do jego rozbiórki, jednocześnie niezwłocznie dokonać odpowiednich kroków, tj. zgłoszenia, czy wniosku o pozwolenie na rozbiórkę. Niemniej jednak należy mieć świadomość tego, że organ administracji architektoniczno-budowlanej jest zobowiązany do wydania decyzji pozwolenia na rozbiórkę po uzgodnieniu z Konserwatorem Zabytków.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy jeśli jest gminny rejestr zabytków, czy procedury są takie same?

Zastępca Naczelnika przekazała, że jeśli obiekt jest w gminnej ewidencji zabytków, to musi być pozwolenie na rozbiórkę.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy w tym momencie również należy skonsultować się z Konserwatorem Zabytków?

Zastępca Naczelnika odpowiedziała twierdząco.

P. Starosta zapytała, czy Zastępca Naczelnika w swojej wypowiedzi wspomniała o archiwum?

Zastępca Naczelnika odpowiedziała przecząco.

P. Starosta przekazała, że jest to ważna sprawa, bowiem był problem, z uwagi na to, że nie było zabezpieczenia dla materiałów archiwalnych, ale dziś już wszystko funkcjonuje.

Zastępca Naczelnika zwróciła uwagę, że problem polega na tym, że cały czas przybywa coraz więcej dokumentów.

P. Starosta przekazała, że mamy już archiwum, które mogłoby odebrać starsze dokumenty.

Zastępca Naczelnika przekazała, że problem w tym, że musi godzić się z Nadzorem Budowlanym, który chciałby ciągle gdzieś mieć swoje dokumenty archiwalne. Dodała, że jako Wydział chcieliby mieć dokumentację archiwalną, jak najbliżej siebie, bowiem bardzo wiele procedur wymaga wracania do spraw

archiwalnych. Poinformowała, że każda zmiana pozwolenia na budowę, np. ktoś uzyskuje pozwolenie na budowę, a w trakcie realizacji inwestycji chce wprowadzić istotne zmiany, które wymagają ponownego zatwierdzenia oraz uzyskania decyzji o pozwoleniu na zmianę pozwolenia na budowę. Wtedy zadaniem Wydziału jest porównanie pierwotnego projektu z zamiennym i określenia zmian. Dodała, że 1/3 wniosków, to zmiany pozwolenia na budowę, stąd należy mieć możliwość powrotu do dokumentów archiwalnych. Stąd Wydział będzie bronił się przed wynoszeniem archiwum z budynku. Dodała, że bardzo chciałaby, aby Nadzór Budowlany ulokował gdzieś swoje dokumenty archiwalne tak, aby Wydział miał wszystko pod ręką.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodniczący Komisji, podziękował przedmówczyni za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu. Dodał, że Komisja chętnie skorzysta z zaproszenia do siedziby Wydziału.

#### **Ad. 2) Sprawy bieżące:**

W pierwszej kolejności Przewodniczący Komisji zapytał, czy ma ktoś jakieś uwagi do protokołu z posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych w dniu 14 kwietnia 2022 r., który był umieszczony na tablicy wraz z porządkiem posiedzenia Komisji?

Radny Krzysztof Spyra poprosił o zmianę zapisu jego wypowiedzi w protokole z: „W związku z powyższym zapytał, czy Powiat ma jakiś wpływ na cenę biletów, bowiem może można byłoby podnieść ich cenę?” na: „W związku z powyższym zapytał, czy Powiat ma jakiś wpływ na cenę biletów?”

Radny Michał Pudełko zwrócił uwagę przedmówcy, aby przed posiedzeniem Komisji zgłaszał swoje uwagi do protokołu.

Przewodniczący Komisji przyłączył się do prośby przedmówcy. Kolejno poddał pod głosowanie ww. protokół. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 12 głosach „za”. Następnie poinformował, że kolejne posiedzenie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska odbędzie się w dniu **23 maja br. o godz. 15<sup>00</sup>** wspólnie z pozostałymi Komisjami Rady, nt. analizy sprawozdania Zarządu Powiatu z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2021 rok oraz zaopiniowania projektów uchwał na najbliższą sesję Rady.



### **W wolnych głosach:**

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do wcześniejszej wypowiedzi p. Starosty przekazał, że w pewnym momencie wypowiedziała święte słowa, że obiekt Palais został sprzedany, bo nie było nas stać, aby go utrzymać. W związku z powyższym poprosił, aby sobie wyobrazić, że byłoby nas stać go kupić i utrzymać, co jest w ogóle absurdem. Przekazał, że kręcenie i owijanie tego, w tym momencie, w tym kotle, nie ma żadnego celu. Zapytał, po co w ogóle, to podejmujemy? Dodał, że jedni i drudzy wypowiadają się w mediach, ale należy otwarcie powiedzieć prawdę, że nie stać nas na kupno. Zwrócił uwagę, że non stop bez sensu kręcimy się wokół tematu obiektu Palais, który został sprzedany, a nie było nas stać na utrzymanie i nie stać nas na to dziś, tj. ani na kupno, ani na remont i należy mówić o tym otwarcie. Dodał, że kwestia budynku Palais jest poruszana w Mieście i w mediach, wracają do nas jak bumerang. Przekazał, że należy wreszcie jasno powiedzieć, o co chodzi i skończyć z tym na zawsze.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że nie oczekuje tego, iż ma to nastąpić w tym roku, ani za jego bytności, jako radnego, żeby ktoś kupił obiekt Palais i zrobił z nim porządek. Chodzi tylko o to, że jak zdarzy się sytuacja, że obecny właściciel chcący obecnie 10 000 000 zł, za jakiś czas sprzeda budynek za 4 000 000 zł. Przekazał, że zupełnie nie zgadza się z przedmówcą, ponieważ gdyby ci, którzy zmieniają świat nie mieliby wizji, to w dalszym ciągu stalibyśmy w XVIII wieku i grzebali w tym samym błotku.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w pewnym sensie zgadza się z wypowiedzią przedmówcy, mianowicie obiekt Palais jest pod opieką Konserwatora Zabytków i stać nas na tą taśmę.

Radny Alojzy Wojciech dodał, że w środku Pszczyny będzie taki sam obiekt, jak budynki w Grzawie, o których mówił wcześniej, ogrodzony taśmą, z którego wszyscy będą się śmiać.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że i tak będą się śmiać.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że dopiero będą się śmiać, jak spadnie połowa dachu, jedna ściana odchyli się w lewo, a jeden sufit spadnie do środka.

Radny Krystian Szostak zwrócił uwagę, że Palais jest plamą na sumieniu samorządu, który doprowadził do jego sprzedaży, natomiast nie taka była intencja. Dodał,

że Powiat w II kadencji przejął budynek po Szpitalu, kiedy była wielka presja płacowa, jeśli chodzi o biały personel, bowiem odbywały się protesty. Zwrócił uwagę, że wtedy powołana była komisja i biegli z prawa budowlanego. Dodał, że odbył się przegląd obiektu od sufitu, aż do piwnicy, osobiście miał okazję w jednym z nich uczestniczyć. Przekazał, że sam remont dachu miał kosztować wówczas około 5 000 000 zł. W związku z powyższym podjęto decyzję o sprzedaży, o której zadecydowali radni. Zwrócił uwagę, że nie była, to jakaś kwestia polityczna, tylko smutna konieczność, aby ww. budynek nie popadł w ruinę. Przekazał, że skuteczny okazał się dopiero trzeci przetarg, bowiem drugi był kuriozalny, z uwagi na to, że w czwartek odbywało się posiedzenie komisji przetargowej, gdzie wygrała inna osoba, zaś w piątek otrzymał fax z datą śródowną od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, że z datą śródowną obiekt został wpisany do rejestru zabytków. Próbowano jeszcze uratować sytuację, odbyło się spotkanie z ówczesnym Konserwatorem i oficjalnym nabywcą, a także projektantem, podczas którego Konserwator mówił, co należy zachować, projektant mówił, co należy zmienić, aby podzielić obiekt. W związku z powyższym w tej sytuacji, przy takich wymaganiach nabywca zrezygnował, bowiem obiekt wpisany do rejestru zabytków, jest całkiem innym obiektem. Przekazał, że trzeci przetarg został rozstrzygnięty w grudniu 2006 r., kiedy osobiście pełnił obowiązki Burmistrza Pszczyny. Dodał, że przed rozstrzygnięciem przetargu z ówczesnym Starostą Józefem Tetlą umówił się, że jeśli nie dojdzie do rozstrzygnięcia, to dwa samorzady wspólnie wystąpią z wnioskiem o środki unijne, by móc ratować obiekt, ale niestety doszło do rozstrzygnięcia. Przekazał, że Miasto w ten sam sposób ratowało inny obiekt pszczyński, tj. Stajnie, natomiast Palais została w rękach obecnego właściciela, z którym osobiście, jako Burmistrz prowadził różne rozmowy, który oferował jemu współudział w wykorzystaniu obiektu. Dodał, że gdyby był wiarygodnym inwestorem, jak osoba, która zrezygnowała, to w tej chwili zapewne byłby to obiekt, który cieszyłby oczy i nie byłoby takich rozmów, jak dziś. Poinformował, że w poprzedniej kadencji uruchomiona została procedura dokumentowania dewastacji obiektu. Dodał, że Konserwator dostał regularnie dwa razy w roku, tj. jesienią i na wiosnę dokumentację opisową i fotograficzną stanu obiektu, z czego wynikało, że jest wybitych coraz więcej szyb, obiekt na zewnątrz niby wygląda tak samo, ale w środku nie był już taki sam. Przekazał, że z tego, co pamięta właściciel pierwsze co zrobił, to w środku wyciął wszystkie elementy metalowe, tj. całe ogrzewanie, w tym dwa potężne kotły żeliwne oraz windę sprzedał już w pierwszym roku. Zwrócił uwagę,

że od tego momentu obiekt jest nieogrzewany, a trudno, aby był przy wybitych szybach. Przekazał, że z poprzednim Starostą Pawłem Sadzą był u Konserwatora Zabytków w Bielsku-Białej, który miał to w nadzorze i czuł się bardzo bezradny. Dodał, że działania samorządu w poprzedniej kadencji, jak i w tej zmierzały do tego, aby Wojewoda decyzją administracyjną, zgodnie z ustawą o zabytkach dokonał wywłaszczenia, ale jest tam nieostry zapis, że musi być widoczna dewastacja obiektu. Przekazał, że ciężkie jest udowodnienie, jak wygląda dewastacja, bowiem właściciel mógłby się od tego odwołać i sprawa znów trafiłaby do sądu.

P. Starosta zwróciła uwagę, że należy pamiętać o tym, iż jest to błędne koło, bowiem samo wywłaszczenie jest bardzo trudną procedurą. Dodała, że wywłaścić trzeba na czyjąś rzecz, tj. albo na rzecz Miasta, bowiem zabytek znajduje się w Mieście, czego Miasto sobie nie życzy, bo nie jest w stanie go utrzymać, albo na rzecz Skarbu Państwa, które nie ma środków na wykupienie. Dodała, że jest to problem całego środowiska, bowiem nie można zostawić budynku, żeby po prostu rozpadł się. Przekazała, że stara się w miarę regularnie jeździć do Konserwatora Zabytków do Katowic, który w bardzo pedagogiczny sposób rozmawia z obecnym właścicielem i stara się tłumaczyć, ale nie może przebić tej ciężkiej skorupy.

Radny Krystian Szostak przekazał, że należy przyznać, iż jest to porażka, natomiast Starostwu udało się uratować inny obiekt, tj. Promnice, które również były w naszym zarządzie, a zaniedbane przez dzierżawcę, ale nauczeni sytuacją z Palais podjęto próby rozmowy z Marszałkiem. W tej chwili część obiektu zamkowego jest pod zarządem Muzeum Zamkowego w Pszczynie. Przekazał, że był, to pomysł podobny do remontu Stajni.

P. Starosta zwróciła uwagę, że prowadzono również rozmowy z Marszałkiem, bowiem Palais jest częścią kompleksów, a skoro teraz Stajnie są przywrócone i oficyna zostanie przywrócona, to pięknie byłoby, gdyby jeszcze ten obiekt został przywrócony. Dodała, że perspektywa ta kosztowo przeraża nawet Marszałka.

Przewodniczący Komisji przekazał, że dookoła budynku było bardzo dużo starodrzewia, który zniknął. W związku z powyższym zapytał, dlaczego nie naliczono kar? Dodał, że karę liczy się za każdy centymetr obwodu, a jak likwiduje się drzewo razem z korzeniem, to nie da się obliczyć, jaki był obwód drzewa, a nie można mówić „około”.

Radny Krystian Szostak przekazał, że tak absurdalne jest prawo. Dodał, że jest dokumentacja fotograficzna i drzewa były naniesione na mapach.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wszyscy widzą, jak działa prawo w stosunku do zbrodni przeciwko ludzkości, gdzie przez dziesiątki lat spycha się problem z jednego na drugiego i jak umywa się ręce. Dodał, że teraz mówi się o jakichś drzewkach, a to o czym mówił ma ogromny kaliber, a nikt nie ma na to siły. Zapytał, gdzie jest prawo, jego zdaniem go nie ma.

Radny Andrzej Babiński w odniesieniu do Komisji, która odbyła się w terenie w sprawie wycinki drzew przekazał, że radni byli zapewniani, iż będą wiedzieć o planach wycinek na rok bieżący. Zapytał, czy w związku z tym coś się dzieje i czy można powtórzyć Komisję w tym temacie? Dodał, że to, co dzieje się w lasach jest koszmarem.

Przewodniczący Komisji odnośnie do parkowania przekazał, że osobiście nie jest przekonany co do likwidacji biletów, bowiem 197 miejsc obok Centrum Przesiadkowego jest wiecznie zajęte i wcale nie są to osoby, które jadą np. do Katowic, tylko uczniowie, którzy stawiają swoje samochody.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że mogą być bilety, ale chodzi o opłatę. Dodał, że chodzi o to, aby ich nie pobierać, bowiem nie wnosi, to nic wielkiego, a problem jest. Poprosił, aby zauważyć, że firmy, które dzierżawią takie tereny i płacą właścicielowi za to, zarabiają na łupieniu ludzi, bo obserwują osoby patrząc na zegarek i wlepiają mandaty. Dodał, że ktoś takie możliwości im daje, w związku z powyższym zapytał, czy tak to ma wyglądać? Podał, że firmy zarabiają na łupieniu ludzi po 200 zł, bo jeśli ktoś 30 min przebywa gdzieś dłużej, to czeka na niego mandat. Dodał, że jest to drastyczne zachowanie firm, które dzierżawią tereny od samorządów, co jest wstydem, bowiem na takie traktowanie mieszkańców nie powinno być przyzwolenia.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 16<sup>57</sup>

Przewodniczący Komisji Gospodarki,  
Rolnictwa i Ochrony Środowiska  
Zdzisław Grygier

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik